

## Co wie Perelman?

**K**im jest Grigorij Perelman, człowiekiem, którego umysł może wkrótce wywrócić świat do góry nogami...?

Oficjalnie to rosyjski matematyk, któremu odechciało się pracować. Natomiast nieoficjalnie jest tytanem wiedzy, który opuścił społeczność naukowych celebrytów, po to, by nie dać satysfakcji wiecznym malkontentom narzekającym na ludzki snobizm i sybarytyzm. O Perelmanie wiemy w zasadzie niewiele. Oprócz krótkiej notki biograficznej, z której wynika chociażby, że 13 czerwca tego roku, Grisza (bo tak na niego mówią znajomi) skończy 45 lat. Jego uczelniani profesorowie wspominają go jako niezwykle zdolnego, ale przede wszystkim cierpliwego naukowca.

Podczas gdy inni zmierzali do osiągnięcia szybkich efektów i jeszcze szybszej estymy w środowisku, Perelman każdy problem rozwiązywał z patologicznym wręcz pedantyzmem. Był lepszy od innych, ale jego praca wydawała się nazbyt drobiazgową. Z czasem mogłyby zacząć rodzić się obawy, że to bezcelowa orka myślowa. Jednak fenomenalny Rosjanin, zamknął usta krytykom, gdy udowodnił hipotezę Poincarego. To jeden z najważniejszych dotychczas nierozwiązanych problemów matematycznych.

Nad samą hipotezą nie ma sensu się zastanawiać, gdyż to i tak wykracza poza normalną ludzką percepcję. W nagrodę za swoje osiągnięcia, Perelman otrzymał Medal Fieldsa, który jest analogią do Nagrody Nobla w innych dziedzinach.

Właśnie w tym momencie ludzie zaczynają skupiać swoją uwagę na mieszkającym wraz z matką tajemniczym matematyku. Otóż, Grigorij odmawia przyjęcia wyróżnienia, o którym marzą wszyscy zajmujący się zgłębianiem tajemnic „królowej nauk”. Mało tego, Clay Foundationy nagradza Perelmana milionem dolarów za rozwiązanie tej super-zagadki. I tu także wykazuje się on nieziemskim nonkonformizmem, sugerując, że wcale nie zasłużył na tę nagrodę.

Przez rok było o nim kompletnie cicho. Jak sam stwierdził nie znosi dziennikarzy. Wszystkich bowiem interesowały jedynie dwie rzeczy: po pierwsze, dlaczego nie przyjął miliona dolarów, a po drugie, dlaczego wygląda tak jak wygląda?



Warto bowiem zaznaczyć, że Grisza w żaden sposób nie przypomina nobliwego gwiazdora naukowego mainstreamu. Pierwsze nasuwające się skojarzenie, to — kloszard. Ma długą niechlujnie wyglądającą brodę, mieszka razem z karaluchami. Posiada tylko materac, który pozostawili po sobie dawni lokatorzy jego mieszkania, skądinąd alkoholicy. Ma także dwa krzesła. I to wszystko. Tak przynajmniej uważają Ci, którzy są jego sąsiadami. Jedna z kobiet narzeka, że kiedy wszyscy mieszkańcy starają się wytepić robactwo, Perelman stwarza mu azyl w swoim lokum. Zanim stał się mizantropem, pracował w Los Angeles i Nowym Jorku. Coś jednak sprawiło, że porzucił karierę i wrócił do Petersburga. Kiedy pytano go, dlaczego to zrobił, mówił, że nie powie, bo „to zbyt bolesne”. W tym momencie zastanawia, co takiego proponowano Grigorijowi?

Wyznawcy teorii spiskowych mają swoje teorie na temat tego, że największe talenty kuszone są perspektywą pracy nad technologiami, których nasze oczy nigdy nie ujrzały i prawdopodobnie nie ujrzą. Nikt przy zdrowych zmysłach nie może sądzić, że ktoś komu zależy na utrzymaniu światowego status quo, pozwoli chodzić Perelmanowi zupełnie bezkarnie po Ziemi. Zwłaszcza, że przerwał on milczenie. 28 kwietnia w niektórych mediach pojawiła się informacja o tym, że udzielił wywiadu, który zostanie wykorzystany przy realizacji filmu dokumentalnego o kooperacji i rywalizacji rosyjskiej, amerykańskiej i chińskiej szkoły

matematycznej. Jak podaje dziennik „Komsomolskaja Prawda”, który dotarł do dziennikarki przeprowadzającej rozmowę z Griszą, na pytanie o to, dlaczego odrzucił nagrodę od Clay Foundation odpowiedział on:

*"Wiem, jak zarządzać światem. Dlaczego więc miałbym biec za milionem?"*

Zaraz potem dodał, że to nad czym pracował ma ogromne znaczenie praktyczne, bowiem daje możliwość wyjaśnienia budowy wszechświata i wpłynie na rozwój nanotechnologii. Ponadto stwierdził, że to, co nieograniczone, może zostać ogarnięte i że kluczem do zrozumienia największych tajemnic jest właśnie matematyka.

„Komsomolskaja Prawda” podaje, że Perelman jest obiektem zainteresowania rosyjskich spec służb, a także dla innych zagranicznych wywiadów. (Informacja gwarantująca wzrost poczytności.) Potencjalne następstwa jego odkryć — pisze gazeta — mogą być bowiem zbyt rewolucyjne dla skostniałego, schematycznego ludzkiego świata. Na tym polega fenomen tego człowieka. Jego myląca powierzchowność jest testem dla nas wszystkich.

Dziennikarka, która realizowała dokument nazwała „absurdem” podejrzenia o to, że Griszą jest szaleńcem. Powiedziała, że jest on „absolutnie zrównoważonym, pragmatyczno-sentymentalnym” człowiekiem. Kluczowe są tu słowa, które przytoczyłem powyżej. Ktoś kto wie, czy sądzi, że wie, iż jest w stanie przejąć kontrolę nad światem, poprzez poznanie niewyjaśnionego, ma prawo ignorować nasz pusty, konsumpcyjny świat, nastawiony na autopromocyjną masturbację i wieczną, hedonistyczną pogoń za lekkością bytu.

Perelman operując na najwyższym poziomie złożoności i abstrakcji ma gdzieś atmosferę sensacji, którą wzbudza. Ale nawet on nie jest w stanie ominąć celebryckiego systemu. Budzi olbrzymie emocje. Czy to dzięki żądzy pieniądza, zniszczono Tesłę czy Hughesa? Turing popełnił samobójstwo trując się cyjankiem potasu tylko dlatego, że ówczesni Brytyjczycy nie mogli znieść myśli, że jest on homoseksualistą. Uważany za posiadacza największego IQ w historii — William James Sidis zmarł w wieku 45 lat, a przez całe życie był ofiarą niezrozumienia.

W kontakcie z geniuszem zadajmy sobie pytanie, kto jest dziwniejszy: my czy on? Wydaje się, że to przez nasz ograniczony światopogląd wybitne jednostki szybko się wypalają. Czują niemoc w starciu z całym tłumem obojętnych i cierpiących na deficyt wrażliwości jednostek. Perelman pokazuje coś jeszcze. Mianowicie to, że wcale nie potrzeba olbrzymich pieniędzy i sztabu ludzi, by móc odkrywać niesamowitość. Że w świecie, w którym trzeba „mieć”, jest jeszcze miejsce na bogactwo idei. Joseph Louis Lagrange powiedział kiedyś o Isaacu Newtonie:

*"...był największym geniuszem jakiego widział świat, ale i najbardziej fortunnym, gdyż tylko jednemu, jednemu człowiekowi, jest dane po raz pierwszy odkryć system wszechświata"*

A co jeśli ten opis bardziej pasuje do Grigorija Perelmana? Co powoduje, że nie sposób nie podziwiać tego człowieka? Jeśli uznalibyśmy go za szaleńca, to za kogo musielibyśmy uznać siebie?

Tymczasem Masha Gessen, autorka książki: *Doskonała surowość. Grigorij Perelman. Geniusz i zagadka tysiąclecia*, stwierdza, że rosyjski matematyk jest „patologicznie” czystym człowiekiem. Odwiedziła USA, Izrael, objechała Rosję, po to, by poznać tajemnicę autora dowodu na hipotezę Poincarego. Czy Jurij Burago, z którym Perelman pracował pisząc doktorat, może się mylić w ocenie osoby Grigorija?

A ja mam swoją młodzieńczą nadzieję, że Perelman to ktoś więcej niż tylko genialny schizofrenik.

Może największym błędem jest owe „tylko”, może kłaniając się geniuszowi kłaniamy się również szaleństwu.

(Publikacja: 06-06-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1866) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1866>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)